

Sygn. akt I Ca 146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Antoni Smus

SSO Iwona Podwójniak

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2014 r. w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa K. D.

przeciwko G. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 520/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że:

- a) w punkcie 1 podwyższa zasądzoną kwotę 1008,80 złotych do (...) (dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt jeden) złotych;
- b) zmienia punkt 3 w ten sposób, że koszty procesu ponosi w całości pozwany;

II. zasądza od G. B. na rzecz powódki K. D. kwotę 68 (sześćdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. zwrócić K. D. z funduszu Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieluniu kwotę 51 (pięćdziesiąt jeden) złotych tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od apelacji.

Sygn. akt Ca 146/14

UZASADNIENIE

Powódka K. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego G. B. kwoty 2 361 zł z ustawowymi odsetkami od „dnia wystawienia rachunków do dnia zapłaty” jako zwrot wynagrodzenia, jakie uiściła na rzecz pozwanego w związku z udzielonym pełnomocnictwem do prowadzenia sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego G. B. na rzecz powódki K. D. kwotę 1 008,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), orzekł, że koszty procesu ponoszą: powódka w 0,57 części oraz pozwany w 0,43 części, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 3), oddalił wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt 4).

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 26 listopada 2011 roku powódka K. D. udzieliła pozwanemu G. B. pełnomocnictwa procesowego do prowadzenia sprawy o egzekucję kontaktów z małoletnim dzieckiem oraz wpłaciła zaliczkę w wysokości 1 008,80 zł na poczet tej sprawy.

W dniu 26 listopada 2011 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1 008,80 zł za „usługę prawną”.

Aplikant adwokacki pod nadzorem pozwanego sporządził pismo, datowane na dzień 26 listopada 2011 roku, zatytułowane wniosek egzekucyjny w trybie art. 1050 k.p.c., kierowane do Sądu Rejonowego w Oleśnie III Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

Po przekazaniu powódce kopii pisma, zawierającego wniosek egzekucyjny, powódka została powiadomiona, że wniosek ten został złożony w sądzie. Powódka nie była informowana o konieczności załączenia tytułu wykonawczego w postaci wyroku rozwodowego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności.

Wniosek egzekucyjny został złożony w Sądzie Rejonowym w Oleśnie dopiero w dniu 19 kwietnia 2012 roku.

Jako załączniki do wniosku wskazano wyłącznie pełnomocnictwo.

Zarządzeniem z dnia 30 kwietnia 2012 roku wezwano pełnomocnika wierzycielki do złożenia w terminie 7. dni tytułu wykonawczego pod rygorem zwrotu wniosku.

Wezwanie doręczono adwokatowi G. B. w dniu 14 maja 2012 roku. Zarządzeniem z dnia 24 maja 2012 roku zarządzono zwrot wniosku wobec nieusunięcia jego braków w zakresie złożenia tytułu wykonawczego.

Powódka kilkakrotnie korzystała z ustnych porad prawnych, udzielanych przez pozwanego. Sprawy te dotyczyły kwestii związanych z badaniem wieku pisma w postaci zaświadczenia lekarskiego, wydanego przez dr B., kwestii wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem wydanym przez Sąd Rejonowy w Oleśnie w sprawie karnej w przedmiocie znęcania się nad rodziną, kwestii podziału majątku dorobkowego powódki i jej byłego męża, w szczególności ustalenia jego składników, w tym składników położonych w T., kwestii związanych z zainicjowaną przez powódkę sprawą przeciwko biegłemu sądowemu. Każda wizyta była udokumentowana księgowo, a powódka uiszczala pozwanemu stosowne wynagrodzenie.

W dniu 3 grudnia 2011 roku pozwany wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 492,00 zł, jako nazwę usługi wskazano „usługa prawna”

Paragonem fiskalnym na kwotę 246,00 zł została też udokumentowana „usługa adwokacka 1 szt.”.

Z pomocy prawnej pozwanego powódka korzystała także w sprawie egzekucyjnej Kmp 24/11, prowadzonej przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Oleśnie, na poczet której uiszczała wynagrodzenie. W sprawie tej udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa procesowego. W pozostałych sprawach powódka nie udzielała pozwanemu pełnomocnictwa procesowego do działania w jej imieniu.

Powódka, po uzyskaniu informacji w Sądzie Rejonowym w Oleśnie, że wniosek egzekucyjny w przedmiocie egzekucji kontaktów z dzieckiem został zwrócony, w piśmie zatytułowanym oświadczenie z dnia 28 maja 2012 roku poinformowała pozwanego, że cofa pełnomocnictwo w sprawie „złożenia o egzekucję widzeń, jak również wniosku

o umorzenie postępowania egzekucyjnego”, wnosząc o zwrot kwoty 2 361 zł, którą wpłaciła tytułem honorarium. Powódka wskazała, że wpłaty oczekuje w terminie 7. dni, a w przypadku braku wpłaty wystąpi na drogę sądową.

Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 4 czerwca 2012 roku.

Pomimo wezwania pozwany nie uiszczył na rzecz powódki żądanej przez nią kwoty.

W dniu 25 czerwca 2012 roku powódka K. D. złożyła skargę na działanie pozwanego do Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł.

Orzeczeniem dziekańskim z dnia 8 stycznia 2013 roku uznano adwokata G. B. za winnego zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego (polegającego na niedołożeniu należytej staranności w związku z reprezentowaniem K. D. przed Sądem Rejonowym w Oleśnie) i wymierzono karę dyscyplinarną upomnienia. Odwołanie adwokata G. B. nie zostało uwzględnione przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w Ł. orzeczeniem z dnia 5 kwietnia 2013 roku.

Dokonując oceny osobowego materiału dowodowego, Sąd z ostrożnością podszedł do zeznań świadka J. G., mając na względzie okoliczność, że świadek jest aplikantem adwokackim w kancelarii prowadzonej przez pozwanego, co może wpływać na treść jego zeznań z uwagi na związek z osobą pozwanego. Zeznania świadka, który powoływał się na niepamięć, nie dostarczają dla sprawy żadnych konkretnych istotnych informacji, poza poczynionymi przez świadka obserwacjami, że powódka często przebywała w kancelarii pozwanego.

Sąd oceniając dowód z zeznań stron, zeznaniom powódki, jak i pozwanego dał wiarę jedynie w części, uznając, że każda ze stron w toku postępowania dążyła do przedstawienia takiej wersji zdarzeń, jaka z punktu widzenia jej interesów była najbardziej korzystna.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie, w jakim dotyczyły jej twierdzeń, że kwota 2 361 zł została uiszczona na poczet jednej sprawy, związanej z egzekucją widzeń z małoletnim dzieckiem. Sąd wskazał, że zeznania powódki pozbawione są wewnętrznej spójności co do zasad tych rozliczeń, a sama treść zeznań powódki przeczy temu, by przed zakończeniem sprawy egzekucyjnej powódka wpłacała na rzecz pozwanego dalsze wpłaty, ponad uiszczoną przy przyjęciu sprawy kwotę 1 008,80 zł. Powódka zeznała, „sprawa miała kosztować około 4 tys. zł. Miałam zapłacić zaliczkę, a resztę dopłacić po rozstrzygnięciu sprawy, po jej wejściu na wokandę i jej rozstrzygnięciu. Sprawa nie weszła na wokandę, wniosek został odrzucony.” (k. 54). Podobnie wskazywała powódka słuchana informacyjnie, podając, że „myśmy się umówili, że zapłacę część wynagrodzenia przed sprawą, a część, jak już sprawa będzie zakończona (...) ma być kwota 3 500 – 4 000 zł, w zależności od tego, ile będzie spraw wyznaczonych (...)”, by na pytanie o wyjaśnienie tych rozbieżności wskazać „ja mówiłam, że reszta miała być zapłacona po sprawie, ale płaciłam przy kolejnych wizytach”.

Powyższe rozbieżności pomiędzy wskazywanymi przez powódkę zasadami rozliczeń a jej obecnymi twierdzeniami co do wpłaty kolejnych zaliczek w niewielkich odstępach czasu nakazują uznać zeznania powódki za niewiarygodne, zważywszy nadto, że także twierdzenia powódki jakoby w innych sprawach nie korzystała ona z pomocy prawnej pozwanego, jawią się jako wysoce wątpliwe.

Po pierwsze w ocenie Sądu sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego są twierdzenia powódki, iż w kancelarii pozwanego przebywała kilkakrotnie, jednakże nie korzystała wówczas z pomocy prawnej, udzielonej przez pozwanego, a jedynie chciała dowiedzieć się o stan sprawy w przedmiocie egzekucji widzeń. Zważywszy, że powódka zamieszkuje stale w O., zaś pozwany swą kancelarię adwokacką prowadzi w W., zapewnienia, że powódka każdorazowo przebywała drogę ok. 100 km w obie strony, by tylko dowiedzieć się o stan sprawy, zamiast skorzystać z możliwości telefonicznego kontaktu z kancelarią, jawią się jako niewiarygodne. Nadto, wobec twierdzeń powódki, że nie poszukiwała pomocy prawnej u pozwanego w innych sprawach, trudno znaleźć wyjaśnienie, z jakich źródeł pozwany posiada szczegółową wiedzę odnośnie innych prowadzonych z udziałem powódki postępowań.

Nadto żaden z przedstawionych przez powódkę dowodów wpłat nie wskazuje, by uiszczona kwota stanowiła „zaliczkę”.

Sąd dał natomiast wiarę powódce w zakresie, w jakim podawała, że nie była powiadomiona przez pozwanego o konieczności dostarczenia tytułu wykonawczego. Po pierwsze należy zauważyć, że sam wniosek egzekucyjny pośród załączników w ogóle nie wymieniał tytułu wykonawczego, a jedynie pełnomocnictwo. Powyższe budzi wątpliwość co do twierdzeń pozwanego, że wniosek był już przygotowany do złożenia, a czekał na dostarczenie tytułu wykonawczego przez powódkę. W treści wniosku zawarto jedynie żądanie załączenia akt sprawy rozwodowej, w części wstępnej uzasadnienia opisano zaś treść rozstrzygnięcia zawartego w sentencji wyroku rozwodowego, w dalszej części odwołując się do tego wyroku jako „tytułu”, który podlegać miałby wykonaniu, zatem już treść pisma może sugerować niedostrzeżenie przez sporządzającego pismo potrzeby załączenia tego dokumentu do wniosku na etapie jego sporządzenia. Nadto zważywszy na postawę powódki, która jest osobą ponadprzeciętnie zaangażowaną w prowadzone z jej udziałem postępowanie, co wynika z samych zeznań pozwanego, trudno zakładać, że powiadomiona o konieczności złożenia tytułu wykonawczego nie uczyniłaby zadość temu żądaniu.

W powyższym zatem zakresie Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, uznając je za przyjętą w sprawie linię obrony. Sąd dał zaś wiarę tym zeznaniom w zakresie, w jakim dotyczyły kwestii związanej z wzajemnymi rozliczeniami pomiędzy stronami, mając na względzie, że w tym zakresie zeznania te były szczegółowe, spójne, a nadto przeciwne twierdzenia powódki nie przekonały Sądu, zważywszy na dysponowanie przez pozwanego szeroką wiedzą o okolicznościach, dotyczących osoby powódki.

Mając na uwadze powyższe sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo zasadne.

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 2 361 zł na podstawie art. 471 k.c. Z uzasadnienia pozwu wynika jednakże, że kwota ta miała stanowić rekompensatę związaną z niepotrzebnym uiszczeniem wynagrodzenia pełnomocnikowi za nienależyte, bezproduktywne wykonanie umowy, a wręcz – jak podała powódka – niewykonanie tej umowy.

Udzielając pozwanemu pełnomocnictwa, powódka zawarła z nim umowę o zastępstwo prawne, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego o zleceniu. Umowa tego rodzaju jest określana w obrocie prawnym jako umowa starannego działania, której celem, inaczej niż ma to miejsce przy tzw. umowach rezultatu, jest określone działanie kontrahenta z zachowaniem należytej staranności, nie zaś uzyskanie oczekiwanego przez zleceniodawcę rezultatu. Niedochowanie tej staranności stanowi zwykle podstawę odpowiedzialności kontraktowej za nienależyte wykonanie zobowiązania, w rozumieniu art. 471 k.c. Konstruowane jest wówczas roszczenie odszkodowawcze, którego przedmiotem jest przeważnie żądanie zwrotu tego, czego w związku z niedochowaniem należytej staranności, pełnomocnik dla strony nie uzyskał. W procesie odszkodowawczym oznacza to konieczność hipotetycznego badania efektu działań pełnomocnika w razie powzięcia przez niego czynności starannych. Szkodę należy zatem identyfikować jako uszczerbek związany z brakiem korzystnego dla mocodawcy rozstrzygnięcia w sprawie, w której korzystał on z usług profesjonalnego pełnomocnika, tj. z nieuzyskaniem stosownego przysporzenia (gdy strona występowała w sprawie w charakterze powoda) albo z obciążeniem majątkowym (gdy strona występowała w sprawie w charakterze pozwanego). W takim ujęciu nie można było przyjąć, że kwota uiszczzonego wynagrodzenia stanowiła szkodę rzeczywistą po stronie powódki.

Roszczenie powódki miało w ocenie Sądu jednak charakter odmienny. Sprowadzało się ono jedynie do żądania zwrotu wynagrodzenia za nienależyte wykonaną umowę, w czym nawiązuje do ogólnej reguły zobowiązań wzajemnych, tj. do obowiązku odpłatności za wykonanie zlecenia (art. 487 § 2 k.c. oraz art. 735 § 1 w zw. z art. 744 w zw. z art. 750 k.c.). Żądanie pozwu przybrało konstrukcję żądania zwrotu świadczenia „nienależnego”, w wyniku niewykonania usługi. Stosownie bowiem do art. 735 § 1 k.c. jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie. Obowiązek zapłaty wynagrodzenia związany jest zatem z wykonaniem zlecenia, jak wprost stanowi powołany przepis.

Rozważenia zatem wymagało, czy działania pozwanego mogły zostać uznane za działania zmierzające do wykonania zlecenia w postaci przeprowadzenia w imieniu powódki postępowania egzekucyjnego w przedmiocie egzekucji kontaktów z małoletnim dzieckiem.

Wbrew stanowisku powódki okoliczność, że pozwany z własnej winy zlecenia nie wykonał, nie została przesądzona w postępowaniu dyscyplinarnym, gdyż także w tym zakresie Sąd cywilny zobowiązany jest do dokonania własnych ustaleń i nie wiąże go oceny i ustalenia wyrażone przez sąd dyscyplinarny samorządu adwokackiego. Stosownie bowiem do art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydane w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Dokonując oceny działania pozwanego, należy zauważyć, że do akt sprawy III R Co 2/12 Sądu Rejonowego w Kluczborku Wydziału Zamiejscowego Rodzinnego i Nieletnich w O. załączone zostało pełnomocnictwo do prowadzenia sprawy „mojej o egzekucję sądową widzeń z małoletnim dzieckiem”.

Pozwany podjął się prowadzenia sprawy, jednak nie dokonał stosownych czynności mających na celu przeprowadzenia postępowania sądowego o egzekucję widzeń. Wniosek o egzekucję widzeń nie został przez pozwanego przygotowany z zachowaniem jego wymogów formalnych, pozwalających na nadanie sprawie biegu. Pomimo dysponowania pełnomocnictwem procesowym pozwany nie podjął działań, zmierzających do uzyskania tytułu wykonawczego celem jego załączenia do wniosku egzekucyjnego. Bierność pozwanego datowała się od dnia przyjęcia sprawy (26 listopada 2011 roku) do dnia 19 kwietnia 2012 roku, kiedy to wniosek został złożony, jednakże obarczony brakiem, którego usunięcie w ustawowym terminie było wątpliwe (konieczność uzyskania tytułu wykonawczego).

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że wynagrodzenie zostało pobrane mimo nieprzystąpienia do wykonania przedmiotu zlecenia. Zważywszy na profesję pozwanego, obowiązują go podwyższone standardy staranności (art. 355 § 2 k.c.). Są one nierozdzielnie związane z faktem wykonywania zawodu zaufania publicznego. Standardy te konkretyzują przepisy ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz Kodeksu Etyki Adwokackiej, zgodnie z którymi adwokat wykonuje zawód ze starannością wynikającą z wiedzy prawniczej oraz zasad etyki zawodowej, które przy udzielaniu pomocy prawnej obligują go do działania wyłącznie w oparciu o przepisy prawa, zasady uczciwości, najlepszej wiedzy i woli oraz do kierowania się wyłącznie dobrze pojmowanym interesem prawnym mocodawcy. Obowiązkiem adwokata jest wykonywanie z profesjonalną starannością wszystkich czynności procesowych łączących się ze sprawą. Miarą owej profesjonalnej staranności jest dbałość o prowadzenie procesu z wykorzystaniem wszelkich dopuszczonych prawem możliwości zapewnienia zleceniodawcy uzyskania przez niego korzystnego rozstrzygnięcia. Staranność taka zakłada przede wszystkim znajomość przepisów prawa, aktualnych kierunków ich wykładni oraz umiejętnego ich zastosowania w sprawie.

Odnosząc się do kwestii wynagrodzenia za wykonanie zlecenia, należy zauważyć, że pozwany nie wykonał zlecenia, polegającego na reprezentowaniu powódki w sprawie o egzekucję kontaktów z dzieckiem. Sprawie tej nie został w ogóle nadany bieg z powodu złożenia wniosku o egzekucję widzeń, niespełniającego wymogów formalnych i braku ich usunięcia pomimo wezwania.

W tej sytuacji wobec przyjęcia, że zlecenie w tym zakresie nie zostało wykonane, powódce należy się zwrot wynagrodzenia uiszczanego w związku z tą konkretnie sprawą, to jest w kwocie 1 008,80 zł.

W pozostałym zakresie brak było podstaw do żądania zwrotu wynagrodzenia, związanego ze świadczeniem przez pozwanego porad prawnych, dotyczących innych kwestii, gdyż nie było to objęte żądaniem, a powódka nie dowiodła, by cała kwota 2 361 zł została uiszczona na poczet prowadzenia sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem.

W kwestii żądania odsetek, sąd wskazał, że zgodnie z ogólnymi zasadami, dopiero wezwanie pozwanego do zapłaty doprowadziło do skutku w postaci wymagalności roszczenia. Wezwanie takie zostało przez powódkę skierowane w piśmie z dnia 25 maja 2012 roku, które pozwany odebrał w dniu 4 czerwca 2012 roku. Powódka wezwała pozwanego do zapłaty w terminie 7. dni. Zatem 7. dniowy termin liczony od dnia 4 czerwca 2012 roku upłynął z dniem 11 czerwca 2012 roku. Powyższe uzasadnia zasądzenia odsetek od dnia następnego, tj. od dnia 12 czerwca 2012 roku.

O kosztach sąd pierwszej instancji orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. Powódka ze swym żądaniem utrzymała się w przybliżeniu w 43 % (1 008,80 zł z dochodzonej kwoty 2 361 zł), co powoduje, że w tym zakresie proces przegrał

pozwany. Powódka proces zaś przegrała w 57% i w tym zakresie zobowiązana jest do poniesienia jego kosztów. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów stosownie do dyspozycji art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c. pozostawiono referendarzowi sądowemu.

W pkt 4. Sąd oddalił zgłoszony w pozwie wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności, wobec braku podstaw do jego nadania w świetle przepisu art. 333 k.p.c. W szczególności powódka nie wskazała na żadne okoliczności, które pozwalałyby na przyjęcie, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia uniemożliwi lub znacznie utrudni wykonanie wyroku albo naraża ją na szkodę (§ 3 tego przepisu).

Apelację złożyła powódka. Zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż przedstawione dowody wpłat nie są kwotą zaliczkowo zapłaconą za usługę adwokacką w sprawie III RCo 2/12.

Wniosła „o uchylenie zaskarżonego wyroku lub przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia”.

W uzasadnieniu wskazała, że Sąd pierwszej instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych przyjmując, iż kwota 1 008,80 zł jest jedyną kwotą zaliczkową na poczet prowadzonej sprawy. Podała, że dnia 26 listopada 2011 roku udzieliła pozwanemu pełnomocnictwa w sprawie o egzekucję widzeń z małoletnim dzieckiem. Uzyskała informację, iż sprawa ma kosztować około 4 000 zł, więc umówili się, że zaliczkuje część kwoty, a resztę po ogłoszeniu wyroku.

W tym dniu zapłaciła 1 008,80 zł. Następną część żądanej kwoty 492, 00 zł wpłaciła 3 grudnia 2011 roku. Trzecia część to wpłata na kwotę 246,00 zł, a także 615,00 zł w dniu 7 stycznia 2012 roku.

Wskazała, że z tego, że wpłacała żądaną przez pozwanego kwotę w ratach, nie można czynić jej zarzutu.

Decydując się na powierzenie swojej sprawy pozwanemu, musiała przedstawić swoją sytuację życiową w jakiej się znalazła. Aby pozwany mógł sporządzić taki wniosek, musiał znać jej sytuację prawną. Stąd wiedza pozwanego o sprawie dr B., braku podziału majątku, a także o poprzednich sprawach, które się toczyły. Każdy adwokat przyjmując sprawę powinien mieć jak najwięcej informacji, żeby rzetelnie przygotować wniosek.

Nie można tego traktować jako porady prawnej tak, jak twierdzi pozwany. Takie twierdzenie jest nieuprawnione, także czynione wyłącznie na użytek toczącej się sprawy.

Wskazała, że Sąd Rejonowy powołując się na tzw. doświadczenie życiowe, uznał, że fakt iż przyjeżdżała osobiście do kancelarii pozwanego, zamiast kontaktować się z nim telefonicznie jest niewiarygodny. Podała, że ona ważnych spraw nie załatwia telefonicznie. A to była dla niej bardzo ważna sprawa.

W czasie od listopada 2011 do maja 2012 toczyła się w Sądzie tylko jedna sprawa - w Sądzie Rejonowym w Kluczborku – sprawa nr II K 643/11 dotycząca dr B.. W tej sprawie powołała pełnomocnika mec. M. O., który ją reprezentował, także udzielał porad prawnych w tej materii. Nie było konieczności dodatkowo korzystać z porad prawnych od pozwanego. Sprawa ta zakończyła się prawomocnym wyrokiem 19 kwietnia 2012 roku.

Wszystkie jej wizyty u pozwanego dotyczyły tylko i wyłącznie sprawy o egzekucję kontaktów i sprawy komorniczej (pełnomocnictwo dnia 10 marca 2012). Twierdzenie pozwanego, że udzielał jej porad prawnych w innych sprawach jest czynione na użytek tej sprawy.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd pierwszej instancji ustalenie, że powódka z tytułu powierzenia pozwanemu prowadzenia sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem zapłaciła pozwanemu jedynie kwotę 1 008,80 zł, oparł w istocie rzeczy jedynie na twierdzeniach

pozwanego. Wywiódł, że skoro pozwany miał wiedzę o innych sprawach, to musiał powziąć ją z tej przyczyny, że udzielał porad prawnych powódce.

Jednocześnie Sąd odrzucił twierdzenia pozwanego w tej części, w której wskazywał, że przyczyna złożenia wniosku z kilkumiesięcznym opóźnieniem obciąża powódkę.

Tymczasem powódka przez cały czas konsekwentnie twierdziła, że z tytułu sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem zapłaciła pozwanemu nie tylko kwotę 1 008,80 zł, ale także kwoty udokumentowane pozostałymi dowodami wpłat, które powoływała.

Bezsporne między stronami jest to, że w okresie kiedy przedmiotowe wpłaty były dokonywane pozwany – poza sprawą o egzekucję kontaktów z dzieckiem – nie był pełnomocnikiem powódki w żadnej innej sprawie (pełnomocnictwo w sprawie egzekucyjnej komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Oleśnie zostało udzielone dopiero w dniu 10 marca 2012 roku).

Przedmiotowe wpłaty zostały dokonane w dniach: 26 listopada 2011 roku (niesporna), oraz następne w dniach: 3 grudnia 2011 roku i 7 stycznia 2012 roku.

Tak bliska odległość czasowa wpłat – wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji – uwiarygodnia wersję powódki o tożsamym tytule wszystkich wpłat, tym bardziej w związku z okolicznością, że według wskazania powódki właśnie w dniu 3 grudnia 2011 roku, a nie w dniu 26 listopada 2011 roku, został jej okazany odpis wniosku egzekucyjnego.

Tytuł kwestionowanych wpłat został określony jako usługa prawna (adwokacka – tak: na wpłacie udokumentowanej paragonem). Wystawcą tych dokumentów był pozwany.

W okolicznościach jak wyżej – w ocenie Sądu Okręgowego – skoro to pozwany – w uzasadnieniu swego stanowiska przeciw zasadności powództwa – twierdził, że wpłaty nie dotyczą usługi powierzenia prowadzenia sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem, a innych porad prawnych, to ciężar wykazania tej okoliczności (negatywnej) obciążał właśnie jego. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Takie skutki prawne – że wpłaty dotyczyły innych porad prawnych – wywodził pozwany.

Tymczasem – poza własnymi twierdzeniami – pozwany innymi dowodami takiej okoliczności nie wykazał.

Podnieść również należy, że powódki nie może obciążać fakt, że powoływane dowody wpłat – w zakresie tytułu wpłaty – nie precyzują takiego, a zawierają jedynie bardzo ogólne określenie – usługa prawna (adwokacka). To nie powódka, a pozwany był przecież wystawcą tych dokumentów i to jego winna obciążać staranność w zakresie pozwalającym na dostateczną identyfikację wykonanej usługi.

Nie może mieć również wystarczającej mocy drugi argument wskazywany przez sąd pierwszej instancji dla odrzucenia stanowiska powódki, mianowicie, że część należności za usługę miała zapłacić jako zaliczkę, a resztę dopiero po zakończeniu sprawy. Przecież – co także powołuje się w uzasadnieniu wyroku – według twierdzeń powódki – należność za prowadzenie sprawy o egzekucję kontaktów z dzieckiem – miała wynosić 3 500-4 000 zł. Dokonane wpłaty obejmują zaś kwotę 2 361 zł. Zatem jest to kwota, która nie wyczerpuje określonego powyżej wynagrodzenia i także w takiej wysokości może być traktowana jako wpłacona zaliczkowo. Powódka nigdy nie wskazywała, że zaliczkę wpłaciła tylko w jednej kwocie, jednorazowo. Trudno w takiej sytuacji wywodzić niespójność stanowiska powódki i rozbieżność jej zeznań.

Wreszcie w kwestii argumentów: wiedzy pozwanego o postępowaniach z udziałem powódki i odrzucenia wersji, że skoro powódka kilkakrotnie była w kancelarii pozwanego, a mieszka w odległości 50 km, to nie po to, by tylko dowiadywać się o sprawę, ale po to by uzyskać jakąś poradę prawną.

Powyższe argumenty także nie mają same w sobie wystarczającej mocy. Opierają się jedynie na hipotezach, a przecież w innej części uzasadnienia sąd pierwszej instancji powołuje okoliczność ponadprzeciętnego zaangażowania powódki

w prowadzone z jej udziałem postępowania. Poza tym powódka wskazywała, że relacjonowała pozwanemu różne fakty dotyczące jej spraw – można wnosić, że podczas jej wizyt w kancelarii.

Z tych wszystkich względów – zważywszy rozkład ciężaru dowodu w niniejszej sprawie i wynikające z niego konsekwencje procesowe – w ocenie Sądu Okręgowego skoro powódka przedstawiła dowody wpłat pozwanemu wyższej kwoty niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji – dowody obejmujące dochodzoną przez nią kwotę – a pozwany nie sprostował obowiązkowi wykazania, że kwoty te dotyczyły innej usługi – to prawidłowa ocena winna wiązać się z uznaniem merytorycznej racji powódki.

W takim stanie rzeczy powództwo winno być uwzględnione nie w części, ale w całości i dlatego zaskarżone orzeczenie w oparciu o przepis art. 386 § 1 kpc należało zmienić i zasądzoną kwotę 1 008,80 zł podwyższyć do kwoty 2 361 zł (pkt 1 a)

W konsekwencji takiej zmiany wyniku sprawy koszty procesu obciążają w całości pozwanego – na zasadzie przepisu art. 98 kpc. W tym więc także zakresie zmianie podlega rozstrzygnięcie o kosztach (pkt 1 b wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Koszty te obciążają w całości przegrywającego pozwanego. Stanowią je koszt opłaty od apelacji. Powódka uiściła z tego tytułu kwotę 119 zł. Taka opłata została ustalona od wskazanej wartości zaskarżenia – 2 316 zł. Oczywistym jest jednak, że pretensje powódki mogły tylko dotyczyć różnicy między kwotą przez nią dochodzoną a zasądzoną, tj. 1 352,20 zł. Po sprawdzeniu wartości przedmiotu apelacji, opłata winna być pobrana od tej właśnie kwoty i od tej kwoty – wobec wyniku apelacji – obciążać pozwanego.

W związku z powyższym od pozwanego na rzecz powódki należało zasądzić zwrot opłaty w kwocie 68 zł (5% z kwoty 1 352,20 zł) – pkt II wyroku, natomiast pozostałą część uiszczonej opłaty – 51 zł (119 zł – 68 zł) należało zwrócić powódce z funduszy Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieluniu – na podstawie art. 80 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zm.) – pkt III wyroku.

z/ doręczyć powódce.